



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(768)

39. posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu
w dniu 29 maja 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie „Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2006 roku” oraz „Informacji o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2006 roku” (druk nr 413).

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Krystyna Bochenek)

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Mamy kłopot, ponieważ dzisiaj nałożyło się na siebie kilka posiedzeń komisji, i to ważnych, więc nie ma innej możliwości, jak tylko... Poza tym koledzy senatorowie zasiadają czasem w dwóch czy trzech komisjach. Co prawda mamy kworum, ale może poczekajmy jeszcze kilka chwil, bo wiem, że...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Głos z sali: Skoro jest kworum...)

Dobrze, jest kworum, bo są cztery osoby, wobec tego zaczynamy.

Proszę uprzejmie zająć miejsca...

(Głos z sali: To, że jest kworum, jest ważne podczas głosowania.)

(Brak nagrania)

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Otwieram posiedzenie.

Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie na trzydziestym dziewiątym posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Na dzisiejszym posiedzeniu zajmiemy się rozpatrzeniem sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2006 r. oraz informacji o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2006 r. Zarówno sprawozdanie, jak i informacja są zawarte w druku senackim nr 413, który państwo senatorowie już jakiś czas temu otrzymali.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 10 Regulaminu Senatu pan marszałek w dniu 4 kwietnia 2007 r. skierował do nas sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2006 r. wraz z informacją o problemach radiofonii i telewizji w 2006 r.

Bardzo proszę o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania... Tylko nie wiem, kto miałby...

(Głos z sali: Nie ma pani przewodniczącej Kruk.)

Proszę?

(Głos z sali: Jeszcze nie ma pani przewodniczącej Kruk.)

A pani przewodnicząca Kruk ma przyjąć?

(*Głos z sali:* Tak.)

To w takim razie...

(*Głos z sali:* O, już jest!)

Może właśnie wchodzi...

(*Głos z sali:* O wilku mowa.)

Dzień dobry!

(*Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk:* Przepraszam bardzo.)

Akurat o pani mówimy, ale proszę spokojnie...

Witam zatem bardzo serdecznie gości, którzy tymczasem doszli.

Najpierw może poproszę pana legislatora o powiedzenie nam, jak ma wyglądać dzisiejsze opiniowanie tego sprawozdania. Czy mamy podjąć jakąś uchwałę? Jak to wygląda, bo podobno zaszyły jakieś zmiany?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Szanowni Państwo!

Komisja po rozpatrzeniu tego sprawozdania przedstawia Senatowi projekt uchwały o jego przyjęciu. W tej uchwale o przyjęciu sprawozdania możemy zawrzeć uwagi i zastrzeżenia. Możemy również zaproponować odrzucenie sprawozdania.

(*Przewodnicząca Krystyna Bochenek:* W formie uchwały, tak?)

Tak, tak, tak, to będzie uchwała o przyjęciu sprawozdania bądź uchwała o odrzuceniu sprawozdania. I do tej uchwały o przyjęciu sprawozdania możemy dołączyć pewne uwagi i zastrzeżenia, jeżeli w 100% nie zgadzamy się z treścią sprawozdania. To w zasadzie najważniejsze kwestie. Jeżeli będą jakieś inne wnioski, na przykład wniosek mniejszości komisji, to będzie on miał troszeczkę inny charakter niż normalny wniosek, na przykład o odrzucenie ustawy, gdyż będzie to wniosek o wprowadzenie zmian do uchwały komisji. W takim przypadku będzie on miał odpowiednią treść, ale to poinformuję państwa o tym w trakcie procedowania.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Czy możemy już przystąpić do omówienia sprawozdania? Czy już państwo są gotowi?

Pani Przewodnicząca, proszę bardzo.

**Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Elżbieta Kruk:**

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji chciałaby przedstawić państwu sprawozdanie ze swojej działalności za rok 2006. Za realizację zadań ustawowych w 2006 r. już w pełni odpowiadają członkowie Rady w nowym jej składzie, choć w sposób

oczywisty, znajdując się niekiedy w sytuacji organu mającego zachować ciągłość, kontynuujący działania zapoczątkowane przez Krajową Radę poprzedniej kadencji.

Początek 2006 r. to był okres zmian spowodowanych nowelizacją prawa w zakresie funkcjonowania składu i kompetencji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, co jest wszystkim nam dobrze znane. W związku z tym wszystkim nam są również znane komplikacje formalnoprawne i organizacyjne z tym związane, łącznie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Senat, uwzględniając złożoną sytuację prawną zaistniałą w wyniku wspomnianej nowelizacji, w swojej uchwale o przyjęciu sprawozdania z działalności Krajowej Rady za rok 2005 postanowił jednocześnie, że Krajowa Rada przygotowuje tak zwany raport otwarcia, przedstawiając sytuację i perspektywy mediów w Polsce. Raport taki został przygotowany, a następnie przedstawiony Senatowi i był szczegółowo omawiany na posiedzeniu komisji.

W naszym zamyśle raport stanowił próbę pewnego rodzaju fotografii rynku medialnego, gdyż ten rynek jest bardzo dynamiczny i podlega nieustannym zmianom. I chociaż do raportu dołączyliśmy aktualizację, to i tak rynek okazał się szybszy. To wówczas miały miejsce istotne wydarzenia na tym rynku, takie jak przejęcie spółki Broker FM, właściciela ogólnopolskiej rozgłośni radiowej RMF FM, przez niemieckie Wydawnictwo Bauer, zapowiedź wejścia inwestora strategicznego w postaci koncernu medialnego Axel Springer do Polsatu, największego komercyjnego nadawcy w Polsce – co prawda ta transakcja jeszcze do dziś nie została definitywnie zakończona – a także obserwowaliśmy wejście spółki News Corporation do Telewizji Puls. Odwołuję się do tych informacji dlatego, że nadal na rynku medialnym mają miejsce zjawiska na płaszczyźnie przekształceń własnościowych, które w pewnym stopniu dezaktualizują część informacji zawartych w naszym sprawozdaniu. Jako przykład z ostatniego czasu można wskazać transakcję, której stronami była spółka Eurozet, nadawca ogólnopolskiego Radia ZET, oraz spółka Ad.Point, mówiąc dokładniej, broker reklamy radiowej spółka CR Media SA, która jest właścicielem kilku rozgłośni radiowych, takich między innymi jak Radio Planeta, Antyradio, a także właścicielskie przejęcie Radia Wawa przez inwestora niemieckiego.

Przestrzegając cezury czasowej roku 2006, w naszym sprawozdaniu poczyniliśmy także kilka koniecznych wyjątków, wybiegając poza ten okres w celu przedstawienia, na przykład definitywnego zakończenia pewnych spraw czy też zdarzeń. Oprócz wskazanych zjawisk o charakterze własnościowym miały również miejsce dynamiczne zmiany w innych sferach działalności medialnej, a przede wszystkim w sferze technologicznej i programowej.

Rozpoczynając zatem swoje urzędowanie, Krajowa Rada stanęła wobec wyzwań, wśród których za najważniejsze uznaliśmy te związane z poprawą kondycji finansowej nadawców publicznych, wszechstronną kontrolą działalności nadawców publicznych i koncesjonowanych, ze szczególnym uwzględnieniem działalności programowej, barierami rozwoju rynku, brakiem aktualnych regulacji prawnych, podjęciem wspólnie z właściwymi organami administracji państwowej działań zmierzających do wypracowania kompleksowej strategii cyfryzacji radiofonii i telewizji. Pokazują one, jak niezbędne staje się dziś dokonanie analizy oraz aktualizacji strategicznych dokumentów i aktów prawnych normujących funkcjonowanie rynku mediów. W 2006 r. Krajowa Rada przygotowała i przyjęła opracowania stanowiące, można by powiedzieć, punkt wyjścia do projektowania tego typu założeń, w tym takie jak „Działalność Kra-

jowej Rady Radiofonii i Telewizji w zakresie wprowadzania naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce” w kwietniu 2006 r., „Radio i telewizja w Polsce: raport o stanie rynku” w lipcu 2006 r. czy „Raport otwarcia: rynek radiowo-telewizyjny w Polsce” w listopadzie 2006 r.

W dokumencie „Działalność Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w zakresie wprowadzania naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce” Krajowa Rada przedstawiła kwestie wymagające jej zdaniem bardzo szybkiego rozstrzygnięcia, określając jednocześnie swoje stanowisko wobec większości z nich, a także przytoczyła brakujące regulacje prawne utrudniające efektywne przeprowadzenie procesu konwersji. Zgodnie z tym dokumentem, by proces konwersji cyfrowej w Polsce mógł się rozpocząć, niezbędne wydaje się podjęcie decyzji w kluczowych kwestiach, z których najważniejsze według nas to: określenie standardu kompresji, procesu koncesyjnego oraz obecności nadawców publicznych w multipleksach naziemnej telewizji cyfrowej.

W związku z przedłużającymi się pracami Międzyresortowego Zespołu do spraw Wprowadzenia Telewizji i Radiofonii Cyfrowej w Polsce powołanego przez premiera Krajowa Rada przyjęła w lipcu 2000 r. dokument „Strategia przejścia z techniki analogowej na cyfrową w zakresie telewizji naziemnej”. W stanowisku tym podkreśliliśmy, że strategia w nowym kształcie powinna dotyczyć całokształtu problematyki wprowadzenia radiofonii i telewizji cyfrowej w Polsce. Jako konstytucyjny organ stojący na straży wolności słowa, prawa obywateli do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji Krajowa Rada stoi na stanowisku, że prawa te nie mogą zostać w żadnym stopniu naruszone w wyniku realizacji procesu konwersji cyfrowej w naziemnej radiofonii i telewizji. Dlatego w strategicznym interesie państwa jest zachowanie stabilnego otoczenia prawnego oraz przejrzystości procedur związanych z regulowaniem działalności operatorskiej i programowej w środowisku cyfrowym. Z tego też względu Krajowa Rada uznała, że strategia powinna być uzupełniona przede wszystkim o jej priorytety, w tym przejrzystość i przewidywalność, płynność przejścia z techniki analogowej na cyfrową, co powinno być zresztą priorytetem podstawowym, a także neutralność oraz pluralizm programowy.

W naszym sprawozdaniu przedłożonym między innymi Senatowi zwracamy również uwagę na inne techniczne bariery rozwoju rynku medialnego w Polsce, jak wydłużone procedury uzgodnień technicznych pomiędzy nadawcą, koncesjonariuszem a Krajową Radą i UKE, niedostosowanie ustawy o radiofonii i telewizji do technologicznego rozwoju usług audiowizualnych, brak technologicznej neutralności regulacji w zakresie usług audiowizualnych, źle funkcjonujące przepisy dotyczące zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi oraz obrotu prawami do utworów audiowizualnych. Obserwacja rynku uprawnia do stwierdzenia, że dziś dynamicznie postępujące zjawisko koncentracji na tym rynku jest odpowiedzią na trudności wywołane tymi barierami, za które odpowiada między innymi państwo. Jedną z form integracji rynku mediów jest koncentracja kapitałowa realizowana przez powiązania własnościowe. Utworzone w ten sposób sieci oferują wspólne pasma programowe w stacjach radiowych rozproszonych po całej Polsce. W ich skład wchodzi stacje o bardzo różnej słuchalności. Rodzi się więc konieczność formatowania sieci, tak aby ich oferta była atrakcyjna dla agencji reklamowych. Stają się one poważnym konkurentem na rynku reklam, zarówno dla stacji ogólnopolskich i ponadregionalnych, jak i nadawców lokalnych, którym mogą uniemożliwić dostęp do ogólnopolskich kampanii

reklamowych. Ten proces, tak jak wszelkie procesy integracyjne, ma swoje pozytywne i negatywne. Niewątpliwie i w tym przypadku znajdujemy też pozytywne, a jest to wyższy poziom niektórych audycji informacyjnych i publicystycznych, niestety, z wyjątkiem lokalnych, poziom wyposażenia technicznego stacji czy też możliwości ograniczenia wydatków na produkcję programu i tym samym podwyższenie jego jakości. Wiele jest jednak negatywnych skutków tego procesu, przede wszystkim istnieje zagrożenie stworzenia monopolu informacyjnego, ujednolicenia oferty programowej i jej zawartości, zatracenia lokalnego charakteru stacji i drenowania rynku reklamy lokalnej przez stosowanie agresywnej konkurencji.

Na podstawie tego skrótowo przedstawionego przeze mnie katalogu różnego rodzaju barier i przeszkód w rozwoju polskiego rynku medialnego można sformułować wnioski dotyczące koniecznych zmian prawnych. Do nich w szczególności należy kompleksowe uregulowanie kwestii finansowania oraz modelu prawnoorganizacyjnego spółek publicznej radiofonii i telewizji, o czym dużo nie mówiłam, ale poświęcamy tej sprawie wiele miejsca w sprawozdaniu, a także wiele czasu poświęciliśmy na to w dyskusjach na posiedzeniach komisji. Ma to też bardzo istotne znaczenie dla funkcjonowania całego rynku medialnego. Inne konieczne zmiany prawne to dostosowanie ustawy o radiofonii i telewizji do rozwoju technologicznego usług audiowizualnych, określenie kompetencji Krajowej Rady w zakresie przeciwdziałania nadmiernej koncentracji kapitałowej w mediach elektronicznych i pomniejsze wnioski legislacyjne, które wyspecyfikowaliśmy zarówno w sprawozdaniu, jak i w przedłożonej państwu informacji.

Krajowa Rada wielokrotnie, w tym również właśnie w sprawozdaniach, sygnalizowała nieuchronność i konieczność niezwłocznego podjęcia prac legislacyjnych zmierzających do kompleksowego i nowoczesnego uregulowania ładu medialnego. Zdaniem Krajowej Rady należy uznać tempo tych prac za daleko niewystarczające. Dynamika postępu technologicznego pogłębia anachronizm istniejących ram prawnych dotyczących szeroko rozumianej sfery audiowizualnej, sprawiając, że ochrona konstytucyjnych praw obywateli w zakresie wolności słowa, dostępu do informacji czy przeciwdziałania demoralizacji nieletnich staje się coraz bardziej utrudniona, a często iluzoryczna. O ile jednak nie budzi kontrowersji fakt, że nowe formy i sposoby docierania do odbiorcy, w szczególności do odbiorcy przekazu telewizyjnego, rozwijają się niezależnie od istnienia regulacji prawnych i wyprzedzają ich powstawanie, o tyle brak kompleksowej reakcji na te zjawiska może doprowadzić do prawnej i regulacyjnej próżni w tym względzie. Krajowa Rada podtrzymuje wielokrotnie składane deklaracje współpracy przy tworzeniu nowego prawa medialnego, rezerwując sobie szczególne prawo do zabierania głosu zawsze tam, gdzie będzie mowa o wolności słowa, samodzielności nadawców, interesach odbiorców i pluralistycznym charakterze radiofonii i telewizji.

W tym miejscu chciałabym zakończyć moje wystąpienie stanowiące wstęp, jak rozumiem, do dalszej dyskusji. Pragnę jednak podkreślić, że w tegorocznej dokumentacji staraliśmy się wypełnić ubiegłoroczne wskazania zgłoszone zarówno w Senacie, jak i w Sejmie, a jednocześnie staraliśmy się, aby nasze sprawozdanie wraz z informacją przedstawiało pełny obraz polskiego rynku mediów elektronicznych i działań podejmowanych przez organ regulacyjny. Staraliśmy się zrealizować ubiegłoroczny parlamentarny postulat dotyczący skrócenia naszych opracowań i zapewnienia im więk-

szej przejrzystości i czytelności. Będziemy usatysfakcjonowani, jeśli te nasze redakcyjne działania spotkają z państwa aprobatą. Oczywiście nie sądzę, żeby to była ostateczna forma sprawozdania i informacji, bo będziemy jeszcze nad nią pracowali. Mam przede wszystkim nadzieję, że zapoznanie się z treścią przedstawionych przez nas dokumentów oraz dzisiejsza dyskusja pozwolą państwu na pozytywną ocenę naszej działalności, o co wnoszę w imieniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W sposób oczywisty zarówno ja, jak i obecni tu członkowie Krajowej Rady czy dyrektorzy biura Krajowej Rady jesteśmy otwarci na wszelkie państwa pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Rzeczywiście zauważyłam, że ta księga co najmniej o 1/3 jest cieńsza od tych z lat ubiegłych. Dziękuję za te ogólne informacje. Myślę, że każdy z nas miał to sprawozdanie w rękę, mówię o senatorach, i przeglądał je i się z nim zapoznał.

Czy panie i panowie senatorowie mają pytania do członków Krajowej Rady w sprawie dzisiejszych rozważań czy konkretnie do sprawozdania?

Bardzo proszę, pan senator Massalski.

Senator Adam Massalski:

Mam pytanie do pani przewodniczącej. Przed chwilą pani mówiła o tym, że obecny stan prac legislacyjnych nad zapewnieniem właściwego funkcjonowania mediów jest niedostateczny. Czy pani mogłaby wskazać najważniejsze punkty, bo ja wiem, trzy, cztery, które zdaniem Krajowej Rady powinny być uregulowane w pierwszej kolejności?

**Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Elżbieta Kruk:**

W pewnym sensie już je zarysowałam, ale powtórzę jeszcze raz, tylko w punktach.

Przede wszystkim istotne byłyby uregulowania dotyczące mediów publicznych w zakresie abonamentu. Jestem przekonana, że należy zmienić system ściągania abonamentu, trwają zresztą prace nad projektami, nad którymi przyjdzie nam pracować. Mam nadzieję, że w miarę szybko się to stanie. Uważam, że również warto jeszcze raz przemyśleć samą formułę i sposób funkcjonowania mediów publicznych i zastanowić się, czy spółka prawa handlowego to właściwa forma prawna dla tego typu nadawców. To jest pierwsza sprawa.

Po drugie, myślę, że najistotniejszy jest brak w ustawie uregulowań, które przystosowałyby zapisy do zmian technologicznych, czyniąc przede wszystkim ustawę neutralną technologicznie i regulując w pełni ten rynek. Dzisiaj ustawa nie obejmuje rynku w pełnym zakresie w związku z tym, że wtedy, kiedy powstawała, z przyczyn oczywistych nie przewidziano pewnych zjawisk. Zmierzenie się z tym procesem cyfryzacji jest szczególnie dla mnie istotne. Dlatego też poza samymi uregulowaniami ustawowymi powinna powstać strategia, nad którą trwają prace, ale odnoszę wrażenie, że toczą się one zbyt wolno. W tej strategii powinny się znaleźć: postulat legislacyjny i harmonogram tych prac.

I jest jeszcze jedna kwestia, z którą, niestety, borykamy się od czasu sprawy Rywina i tych wszystkich kłopotów związanych z ówczesną nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji i brakiem zapisów antykoncentracyjnych. Nie jesteśmy w stanie reagować na te zjawiska koncentracji, które znacznie przyspieszyły w roku ubiegłym i, jak widać, w tym roku w Polsce, już nie mówiąc o napływie obcego kapitału na rynek mediów.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Pani Przewodnicząca, mam takie pytanie. Znalazłam akapit, który mówi o tym, że Krajowa Rada uważa, że zbyt wolno postępują prace międzyresortowe dotyczące cyfryzacji. Czy państwo mogą dopełnić jakoś komentarzem te informacje, bo państwo jednak biorą udział w tych pracach międzyresortowych na ten temat? Rozumiem, że w nie takim stopniu, jaki uznalibyście za satysfakcjonujący.

**Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Elżbieta Kruk:**

Pani Przewodnicząca, nie w takim stopniu, nie jesteśmy koordynatorem tych prac, jesteśmy tylko członkiem, więc nie możemy w żadnych razie odpowiadać za organizację prac i ich tempo. Zdaje się, że w tamtym roku były, jeśli się nie mylę, cztery spotkania tego zespołu. W tym roku już miały miejsce jakieś tam zdarzenia i próby przyspieszenia tych prac, ale w formie zupełnie nie do zaakceptowania. W związku z tym interweniowaliśmy u ministra transportu, który formalnie odpowiada za koordynowanie tego zespołu, w sposób oczywisty sam osobiście nie jest w stanie tego robić, a prowadzi to jeden z jego zastępców, a także informowaliśmy o tym premiera. Zresztą to nasze stanowisko, które wydaliśmy w lipcu, bo już wówczas oceniliśmy, że postęp tych prac jest zbyt wolny, było w pewnym sensie tego wyrazem. I co poza tym możemy zrobić? Powtarzamy na posiedzeniach komisji sejmowych i senackich oraz w sposób oczywisty poruszamy ten temat podczas naszych kontaktów z innymi organami za to odpowiedzialnymi, ale jakoś do tej pory bezskutecznie.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

A jak się układa państwa współpraca z Urzędem Komunikacji Elektronicznej, bo to jest jednak stosunkowo nowa sytuacja?

**Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Elżbieta Kruk:**

Bardzo dobrze, uzgadniamy wiele decyzji i nie mieliśmy do tej pory żadnych problemów w tym względzie.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Czy mają państwo jakieś pytania?
Bardzo proszę, pan senator.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję.

Pani przewodnicząca wspomniała o abonamencie. Wielokrotnie już o tym dyskutowaliśmy. Czy jesteśmy już bliżej jakiegoś projektu, jakiegoś konkretnego rozwiązania w tej sprawie?

(Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski: Czy mogę odpowiedzieć?)

(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk: To bardzo proszę.)

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Pan minister Kołodziejski, proszę bardzo.

**Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejski:**

Pani przewodnicząca też miała okazję na forum komisji senackiej dyskutować na ten temat, ale to właśnie ostatnie nasze spotkanie dotyczyło kwestii abonamentu. To wtedy powstały te dwie koncepcje, to znaczy jedna koncepcja małej nowelizacji, która miałaby usprawnić w tej chwili system ściągania abonamentu, i dołożyliśmy wszelkich starań, żeby te uwagi, które zostały skierowane od Ministerstwa Finansów... Trzeba przypomnieć, jaka droga do tego prowadziła. Najpierw były nasze rozmowy z Ministerstwem Finansów co do interpretacji samej ustawy, ale nie udało nam się wtedy przekonać ministerstwa, żeby zmieniło spojrzenie na swoją interpretację. Otrzymaliśmy od ministerstwa całe opracowanie mówiące o tym, co należałoby ewentualnie zmienić w ustawie, żeby urzędy skarbowe mogły przystąpić do egzekucji zaległości w opłatach abonamentowych. Opracowaliśmy takie uwagi i przekazaliśmy je posłom do parlamentu, ponieważ...

(Głos z sali: I do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.)

Tak, i do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, bo to jest zespół międzyresortowy. I to, jak zrozumieliśmy, miał być projekt poselski, co znacznie uprościłoby ścieżkę legislacyjną. Toczyła się dyskusja już w kręgach klubów poselskich, czy warto jest w tej chwili wchodzić w tę małą nowelizację czy nie, czy po prostu raczej skoncentrować się na uchwaleniu dużej nowelizacji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wydaje się nam, że na razie posłowie będą chcieli przeprowadzić dużą nowelizację.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Jak rozumiem, ten projekt ma poprawić ściągalność abonamentu, bo taka była intencja tej małej nowelizacji, że w zasadzie odstępujecie państwo...? To dla nas jest też istotne, bo jesteśmy pytani czasami o te sprawy.

**Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejski:**

To musiałyby być podchwyczone przez grupę posłów, żeby móc wprowadzić to na ścieżkę legislacyjną. Dokładnie nie wiem, na jakim etapie jest dyskusja na ten te-

mat, ale raczej posłowie przychyłaliby się do tego, żeby już nie wracać do naprawiania złej ustawy, tylko po prostu od razu zacząć od zmiany ustawy abonamentowej. I tu czeka nas duża dyskusja, zasadnicza, bo nasze stanowisko kieruje się w stronę opłat, że tak powiem, od licznika, czyli opłata abonamentowa byłaby połączona z opłatą za energię elektryczną. Pytanie, czy nie lepiej byłoby to robić przy rozliczeniu PIT, zresztą mieliśmy dyskusję na ten temat na posiedzeniu komisji.

**Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Elżbieta Kruk:**

Chciałabym może jednak uzupełnić, że na razie skoncentrowaliśmy się – to jest cel, który sobie założyliśmy – na zbudowaniu prostego, przejrzystego i sprawiedliwego systemu, bo uznaliśmy, że to jest kwestia podstawowa. I z tej pierwszej analizy wynika, że właśnie takim będzie ten tak zwany gniazdkowy projekt, więc opłata za abonament byłaby uiszczana razem z prądem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, z prądem, a to dlatego, że ten projekt zachowywałby ten sam krąg podmiotów. Obecnie bowiem ustawa abonamentowa wprowadza system w zasadzie podymny, bo przecież pobieramy abonament od zarejestrowanego odbiornika radiowo-telewizyjnego, a tak naprawdę w praktyce oznacza to generalnie opłatę od gospodarstwa domowego. Nie wydaje się, żeby to należało zmieniać i dlatego najłatwiej byłoby to zrobić właśnie za pomocą tego tak zwanego systemu gniazdkowego, aby nie wprowadzać wielkiej rewolucji. Taki projekt jest opracowywany i już w tej chwili trwa dyskusja, bo trzeba zbadać, czy rzeczywiście da się go wprowadzić. Czekamy jeszcze na ostateczne opinie prawne dotyczące wątpliwości, które już się kiedyś pojawiły w tym względzie, bo już próbowano opracować tego typu projekt.

To są tylko te dwa działania: określić ten zasób podmiotów, które nie będą już podlegały rejestracji, więc trzeba jakoś tych nieuprawnionych zobowiązanych określić w ustawie i tak zbudować ten system, żeby poza tymi zasadami, o których wspominałam, nie naruszył on konstytucji.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

To jest sprawa przyszłości. Oczywiście to jest bardzo aktualny temat, ale odnieśmy się do tego dokumentu, bo on ma stanowić...

Czy ktoś z państwa chce zadać pytanie? Jeśli nie, to ja mam takie oto pytanie. Mamy w tym dokumencie taki cały akapit poświęcony karom, które nakładacie na nadawców za różne rzeczy, za przekroczenie czasu reklam itd., tu mamy 5 tysięcy zł, tam 50 tysięcy zł, można by dyskutować o wysokościach tych kar, ale moje pytanie jest takie: czy ci nadawcy, którzy zostają ukarani, płacą te kary. Jak wygląda egzekucja tych kar?

**Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Elżbieta Kruk:**

Nie płacą, tylko idą w sposób oczywisty do sądu z tymi wszystkimi decyzjami...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest, pewne granice co do wysokości kar mamy wyznaczone ustawowo.

(Przewodnicząca Krystyna Bochenek: To jest coś w rodzaju straszaka, tak?)

Krajowa Rada popełniła błąd, że nigdy nie doprowadziła do rozstrzygnięcia żadnego postępowania w sprawie tych kar programowych nie w zakresie płatnych części programu, czyli reklamy, tylko... bo tam dochodziło do zawierania ugody między Krajową Radą i choćby Polsatem, a nie należałoby się tego obawiać, gdyż my na przykład nie mamy nawet orzecznictwa sądów w tym zakresie, więc...

(Przewodnicząca Krystyna Bochenek: Przeczytałam, że są kary takie i takie.)

Tak, ale niestety, wszystko jest w sądach.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Chciałabym się jeszcze odnieść do tego dokumentu.

Nie ukrywam, że jako dziennikarkę radiową trochę mnie martwi – akurat się wczytywałam w to szczególnie uważnie – przyjmowanie za normalną z tytułu tego, że jest mała ściągalność, brzydkie słowo, abonamentu, gorszą sytuację, w jakiej jest polskie radio niż polska telewizja, chociaż obie instytucje są w nienajlepszej z tego powodu, a rozgłośnie regionalne są już w zupełnie nieciekawej. W związku z tym chciałabym zapytać, jak państwo to widzą, bo w każdej z tych stacji 50% czasu antenowego – już sankcjonujemy ten stan – zajmuje muzyka. I to bardzo wyraźnie w tych wszystkich tabelach zostało pokazane, że 50% czasu antenowego zajmuje muzyka. W jakim kierunku idziemy, bo jednak misją publicznego radia i nadawcy publicznego jest co innego. Czy będziemy jakoś reagować na ten spadek słowa żywego, który jednak powinien być podstawą? Po to też są te rozgłośnie regionalne i te stacje telewizyjne, ale odnoszą się do radia. W zasadzie jest takie stwierdzenie in extenso, że...

Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk:

Niestety, tak, ale uznajemy, że to jest już taki naoczny dowód, że szczególnie właśnie rozgłośnie regionalne borykają się z tymi problemami finansowymi. To oczywiście nigdy nie jest do końca prawda, bo jest jasne, że to zarządy spółek itd. również o tym decydują. Nie ma żadnych wątpliwości, że obecnie z najgorszą sytuacją finansową mamy do czynienia w rozgłosniach regionalnych z różnych powodów, już nie tylko z tego procentu przypadającego z abonamentu, lecz również możliwości ściągania dodatkowych środków na przykład z reklamy. Te rozgłośnie regionalne mają zdecydowanie mniejsze możliwości w tym względzie niż duże radio. Próbujemy podejmować również inne działania, ale z tymi narzędziami, które posiadamy, możemy oczywiście wydawać tylko swoje opinie i próbować robić dobrą atmosferę wokół sytuacji nadawców publicznych, a szczególnie wokół tych rozgłosni regionalnych, tak jak jest to w przypadku ZAiKS, bo też mamy problemy z opłatami za prawa autorskie, a niestety, to też ma swój wpływ na sytuację finansową tych rozgłosni. Przypomnę, że to był nie jedyny, ale jeden z bardzo ważnych aspektów kryzysu lokalnych rozgłosni komercyjnych, a kiedy do tego doszła zapaść na rynku reklamy na początku wieku, niestety, zaczęły nam powoli ginąć, bo podlegają one siecio-waniu i dochodzi do włączania ich w te większe sieci przez dużych nadawców.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Czy państwo senatorowie mają jakieś pytania?

(Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejcki: Chciałbym jeszcze dodać parę słów.)

Proszę.

**Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejcki:**

Pani Przewodnicząca, jeśli można, to chciałbym powiedzieć, że, porównując te dane, należałoby stwierdzić z mojego punktu widzenia, że aż 50% w programie radia publicznego to jest czas, którego nie zajmuje muzyka. Wystarczy porównać to z radiami komercyjnymi, gdzie ten udział muzyki jest znacznie większy, i tu widać też przewagę i kosztowność mediów publicznych. Oczywiście oceniamy to i wymagamy takich sprawozdań i założeń programowych co roku od nadawców publicznych i w nich nadawcy dokładnie deklarują, ile mieli i ile zamierzają mieć programów słowno-muzycznych, publicystycznych itd., itd. Bierzymy to również pod uwagę, dzieląc pieniądze z abonamentu. Ale w tej chwili te 50% należałoby traktować jako zupełnie niezły wynik.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Jeszcze zadam pytanie, które do mnie skierowano. Jestem ze Śląska, konkretnie z Katowic i chciałam o to zapytać. Otóż są jeszcze jakieś wolne częstotliwości naziemne, a wiem, że właśnie tam istnieje możliwość ich uzyskania, ale są też i ograniczenia w podchodzeniu do tego przetargu, to znaczy, że mogą w nim tylko uczestniczyć ci nadawcy, którzy rozszerzą tym samym swoje nadawanie, a niektórzy starają się, bo są takie plany prywatne na Śląsku, o częstotliwości naziemne, startując, że tak powiem, od zera. Czy państwo nie przewidują możliwości ich udziału w przetargu o te częstotliwości naziemne?

(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk: Oczywiście mowa o telewizyjnych?)

Mówię konkretnie o częstotliwościach telewizyjnych.

**Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Elżbieta Kruk:**

Nie, ogłoszenie na rozszerzenie częstotliwości naziemnych zostało już wydane i zrobiliśmy to świadomie. W związku ze zbliżającym się procesem cyfryzacji nie można sobie już pozwolić na to, żeby na tym naziemnym rynku telewizyjnym tworzyć nowych nadawców, nie mówiąc już o tym, że właśnie brak między innymi...

(Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejcki: To od 2010 r. czy od...?)

...tej ustawy przejściowej. Zakłócasz mi tok myślenia. Przepraszam bardzo, ale urwał mi się wątek.

(Przewodnicząca Krystyna Bochenek: Mówiła pani, że w związku z cyfryzacją, która już czeka za drzwiami...)

Ale w związku z cyfryzacją jest tak, że my nawet w zakresie tych pięciu częstotliwości, które już były w dyspozycji Krajowej Rady, kiedy uzgadnialiśmy je z UKE na

rzecz ich ogłoszenia, to już co do dwóch z nich UKE ograniczyło czasowo możliwości, że tak powiem, ich użytkowania przez ewentualnego nabywcę tej częstotliwości. Tak więc wobec zbliżającej się cyfryzacji ta sytuacja zasobów częstotliwości nie pozwala nam dzisiaj...

(Przewodnicząca Krystyna Bochenek: Tak było we wszystkich regionach, że tylko ci, którzy już mają częstotliwości, mogą liczyć na rozszerzenie?)

Mieliśmy pięć małych częstotliwości. To są te małe częstotliwości o niskiej mocy, bo oczywiście te, które są w dużych miastach są bardziej cenne, i one dotyczyły Szczecina, Wrocławia, Katowic, Leszna i Nowego Sącza i wszystkie te częstotliwości zostały ogłoszone tylko i wyłącznie na rozszerzenie.

(Przewodnicząca Krystyna Bochenek: Rozszerzenie.)

Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejcki:

Pani Przewodnicząca, krótko mówiąc, nie ma możliwości, żeby wydać koncesję na dwa lata, bo to później są częstotliwości... Cały czas jednak planujemy cyfryzację i to jest naszym priorytetem. I jeżeli mielibyśmy ogłoszenie na zupełnie nową stację, musielibyśmy wydawać taką koncesję, z którą nie bardzo wiadomo, co później robić, dlatego te decyzje o rozszerzeniu są zupełnie świadomym...

(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk: Dziesięcioletnią.)

Tak, bo koncesja musiałaby opiewać na dziesięć lat. Oczywiście to nie oznacza, że nie będzie koncesji cyfrowych dla lokalnych nowych telewizji, bo takie będą, tylko że można o tym myśleć dopiero za dwa lata.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dobrze, dziękuję.

Czy mają państwo pytania? Nie mają.

Jeszcze jedna kwestia, która pojawiła się w dzisiejszej prasie. Otóż przeczytałam, że Polskie Radio SA chce zarabiać w krajach Europy Wschodniej. Co prawda to pytanie nie odnosi się do dokumentu, nad którym za chwilę będziemy głosować, ale proszę powiedzieć, czy to prawda, że, jak podał TVN 24 i rozpisują się na ten temat „Dziennik”, „Gazeta Wyborcza” i inne tytuły, Polskie Radio SA chce za publiczne pieniądze kupować komercyjne stacje radiowe w Europie Wschodniej. Czy prawdą jest, że państwo zmusili Polskie Radio SA do wycofania wniosku i poprawienia go?

(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk: To jest prawda.)

Czy to oznacza, że w tej chwili... czy to nie jest aktualna sprawa, bo to jest bardzo...

Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk:

Radio już się z tego wycofało. To była jakaś tam koncepcja działalności, może nie do końca w ten sposób określona, jak ją dzisiaj odczytują media, ale taki projekt z taką intencją został przedstawiony. Po wstępnej jego analizie uznaliśmy, że on jest

niedostatecznie opracowany, i nie byliśmy w stanie go zaakceptować, uznając, że nie mieści się to w ramach misji publicznej określonej ustawą, w związku z tym radio wycofało się z tego i postanowili przemyśleć pomysł na nowo.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że nie ma pytań, przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały Senatu w sprawie przyjęcia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w przedłożonej wersji.

Kto jest za tym, żeby przyjąć sprawozdanie Krajowej Rady? (7)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję.

Komisja podjęła uchwałę o przyjęciu przedłożonego nam dokumentu. Będę sprawozdawcą komisji w tej sprawie.

Dziękuję bardzo za udział w spotkaniu i zamykam trzydzieste dziewiąte posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Elżbieta Kruk: Pani Przewodnicząca, bardzo proszę umożliwić mi jeszcze powiedzenie: dziękuję bardzo!)

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 43)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851